

# Włodzimierz Wołyniec

---

## 6. niedziela wielkanocna, Dlaczego potrzebujemy innego Pocieszyciela?

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 12/2, 249-250

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

### 3. Chrystus naszym życiem

Chociaż dokładnie nie wiemy, czym jest życie w przyrodzie i na czym ono polega, to jednak mamy doświadczenie życia, bo przecież wszyscy żyjemy. Jako ludzie wierzący mówimy nie tylko o życiu biologicznym, ale także o życiu nadprzyrodzonym, o życiu Bożym w nas. To życie Boże ma w nas przetrwać na wieczny czas. Życie biologiczne zamiera, także nasze życie tu na ziemi ma swój kres. Daty naszego zakończenia życia tu na ziemi są już ustalone. Na szczęście nie znamy ich. Jednakże jest nam obiecane inne życie, życie, które nie ginie, życie, które już tu na ziemi się w nas zaczyna. To niewidzialne życie Boże płynie od Chrystusa. On jest pełnią życia Bożego. My to życie Boże czerpiemy od niego. Elementem tego życia Bożego w nas jest łaska uświęcająca, są dary Ducha Świętego, o które tak często Pana Boga prosimy.

Trzymajmy się mocno dłoni Chrystusa. Przyjmujmy Go ciągle na nowo jako naszą drogę, prawdę i życie. On teraz w niebie przygotowuje dla nas mieszkania. Tam nas kiedyś do siebie powoła na wieczne zamieszkanie. Dlatego nabierajmy od Niego sił, także i dzisiaj w czasie tej Eucharystii. Nie szukajmy lepszych dróg, nie oglądajmy się za lepszą nauką, wiedzą, nie szukajmy lepszego życia poza Nim. Niech On naprawdę będzie dla nas – z naszego wyboru – drogą, prawdą i życiem.

*bp Ignacy Dec*

### 6. NIEDZIELA WIELKANOCNA – 1 V 2005

#### Dlaczego potrzebujemy innego Pocieszyciela?

Ewangelie ukazują często modlącego się Pana Jezusa. W swoich modlitwach rozmawia On ze swoim Ojcem o sprawach najważniejszych, które dotyczą naszego zbawienia. W dzisiejszym fragmencie Ewangelii Pan Jezus mówi o modlitwie za nas, za wszystkich swoich uczniów: „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy”. Ze słów tych wynika, że każdy, kto jest uczniem Pana Jezusa, potrzebuje innego Pocieszyciela, potrzebuje Ducha Prawdy. Można postawić pytanie: Dlaczego potrzebujemy innego Pocieszyciela?

#### Prawdziwe posłuszeństwo

We właściwej relacji ucznia do nauczyciela konieczne jest posłuszeństwo. Uczeń słucha tego, co mówi nauczyciel, i wykonuje jego polecenia. Dla człowieka wierzącego jedynym Nauczycielem i Mistrzem jest Pan Jezus. On jest jedyną Drogą i Prawdą, i Życiem. Dlatego w relacji człowieka wierzącego do Pana Jezusa konieczne jest również posłuszeństwo. Św. Paweł nazywa je posłuszeństwem wiary. Posłuszeństwo Panu Jezusowi nie może być ślepe i niewolnicze. Nie może wynikać z lęku przed karą. Ewangeliczne posłuszeństwo musi wynikać z miłości do Pana Jezusa. On sam mówi nam o tym dzisiaj w słowach: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania”. A zatem nie lęk, lecz

miłość jest podstawą posłuszeństwa. Jeżeli zaś miłość warunkuje posłuszeństwo, to jest ona możliwa tylko przez Dar Ducha Świętego, innego Pocieszyciela, który jest w nas źródłem miłości: „Miłość Boża jest bowiem rozlana w naszych sercach przez Ducha Świętego”.

O Duchu Świętym mówi Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii, że „w nas przebywa i w nas będzie”. Dzięki stałej obecności w nas innego Pocieszyciela jesteśmy zdolni do prawdziwego posłuszeństwa Panu Jezusowi. Duch Święty uczy nas posłuszeństwa z miłości, które staje się ostatecznie naśladowaniem Pana Jezusa.

Trwanie w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem Duch Święty nie tylko uczy prawdziwego posłuszeństwa. Jego obecność w nas jest jedynym sposobem trwania w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem.

Po zmartwychwstaniu obecność Pana Jezusa na świecie jest już inna niż poprzednio. Nie jest On obecny na sposób widzialny, lecz sakramentalny i niewidzialny. Można powiedzieć, że Jego obecność staje się duchowa w każdym z nas, chociaż jest ona realna i rzeczywista. O takiej obecności mówi Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii: „Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was”.

Duchową i niewidzialną obecność Pana Jezusa w ludzkiej osobie umożliwia Duch Święty. Jest On posłany od Ojca i Syna, aby jednoczył wierzących z Trójcą Świętą. Pan Jezus Zmartwychwstały zapewnia nas dzisiaj, że będzie ciągle przychodził: „Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was”. Jego przychodzenie łączy się jednak z obecnością innego Pocieszyciela. Można powiedzieć, że przychodzenie Pana Jezusa dokonuje się zawsze w obecności Ducha Świętego. Pan Jezus jednoczy się z nami i przebywa w nas przez swojego Ducha.

### Życie w prawdzie

Duch Święty pozwala nam również żyć w prawdzie. Wynika to ze słów Pana Jezusa, który nazywa Go „Duchem Prawdy”.

Duch Święty pomaga odkrywać prawdę o sobie samym. Pomaga zdzierać maski i wyzwalać się z udawania oraz z obłudy. Ponadto daje On moc i siłę do wprowadzania słowa w czyn. Dzięki Duchowi Świętemu wierzący człowiek może żyć zgodnie z wyznawaną wiarą.

Duch Święty daje też moc do składania świadectwa prawdzie. W chwilach trudnych, które wymagają naszego świadectwa, przychodzi On z pomocą naszej słabości.

*ks. Włodzimierz Wołyniec*

WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE – 8 V 2005

## Chrzescijanin – świadkiem Chrystusa

Refleksję nad tekstami czytań mszalnych, wyznaczonych na święto Wniebowstąpienia Pańskiego, pragnę poprowadzić wokół trzech wątków mocno ze sobą powiązanych. Chodzi o uświadomienie sobie, że Jezus Chrystus, mimo iż odszedł do Ojca, pozostał z nami tu